

INFORMATOR RYGLICKI

ROK 17 NR 5 (104)
Wrzesień - Październik
2012 r.
Cena 2,50 zł
ISSN 1508-0056



W PAŚMIE BRZANKI



Fot. K. Duda

RYGLICZANIN GRZEGORZ DUDA MISTRZEM EUROPY

W numerze:

1. Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej
2. Zmiany wyborcze
3. Bieżące działania Burmistrza Ryglic
4. Mamy mistrza Europy
5. Pamiętamy
6. Wydarzenia kulturalne
7. Warto przeczytać

Wystawa obiektów nieznanych, rzeźwizm w czystej postaci - Piotr WAWER



Wystawa rysunku i malarstwa pt. "W mojej bajce" autorka prac Paulina Góra



Listopad to miesiąc, kiedy znikają kolorowe barwy słonecznej jesieni, a deszczowa pogoda pogłębia zły nastrój i apatię. Krótkie, szare dni powodują, że nasze myśli też stają się ponure i bezbarwne. Zimno tylko na krótko spowalnia życie przyrody i pozwala zebrać jej siły, aby ponownie odrodziła się wiosną, wypuszczając nowe pędy, liście i kwiaty.

Bierzmy z niej przykład. Życie ludzkie się nie powtarza, mija szybko i bezpowrotnie, ale niech w na-

szej pamięci zawsze zostanie to, co było dobre, piękne i miłe. Warto pamiętać tylko takie chwile, bo takie wspomnienia sprawiają wrażenie nieprzemijania.

W długie listopadowe wieczory mamy czas na przemyślenia, podsumowania i rozliczenia z minionym czasem. Wspomnienia są przecież po to, aby rozjaśniały świat.

Redakcja

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ



W omawianym okresie sprawozdawczym odbyły się dwie sesje Rady Miejskiej w Ryglicach. Pierwsza z nich - XXVI sesja zwołana została na dzień 19 września br.

Na sesji tej zostały podjęte następujące uchwały:

1. Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Tarnowskiemu

Na wniosek Starostwa Powiatowego w Tarnowie Gmina Ryglice przystąpiła do partnerstwa z Powiatem Tarnowskim w celu podjęcia wspólnego działania dla realizacji zadania inwestycyjnego: pn. „Remont drogi powiatowej nr 1381K relacji Tuchów – Zalasowa – Lubcza – Dęborzyn w miejscowości Wola Lubbecka, Lubcza. Km: odc. I – 11+500 – 13+910, odc. II – 14+620 – 15+860”. Wysokość dotacji udzielonej z budżetu Gminy Ryglice wynosi 50 000 zł. Całkowita wartość zadania to 1 200 000 zł.

2. Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Nr XVII/114/11 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 30 grudnia 2011 r.

Zmiany w planie dochodów to:

- zwiększenie w rozdziale *Różne rozliczenia finansowe* o kwotę 43 819,73 zł w ramach zwrotu części wydatków wykonywanych w ramach funduszu sołeckiego w 2011 r.
- zwiększenie w rozdziale *Gimnazja* w związku z wpływem dotacji w wysokości 64 961,60 zł na realizację projektu Comenius w Zespole Szkół w Lubczy,
- zwiększenie w rozdziale *Stołówki* o kwotę 4 275,00 zł w związku z dotacją na dożywianie w ramach Polskiej Akcji Humanitarnej Pajacyk realizowanej w Zespole Szkół w Lubczy

Zmiany w planie wydatków to m.in.:

- zmniejszenie wydatków majątkowych w rozdziale *Obiekty Sportowe* na zadaniu Budowa kompleksu boisk z zapleczem w Kowalowej w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” o kwotę 50 000,00 zł i przeznaczenie ich na zadanie „Dotacja dla Powiatu Tarnowskiego za zadanie inwestycyjne pn.: Przebudowa drogi powiatowej Nr 1381K relacji Tuchów – Zalasowa – Lubcza – Dęborzyn w miejscowości Wola Lubbecka, Lubcza”,
- zmniejszenie wydatków majątkowych w dziale *Transport i łączność* na zadaniu „Modernizacja przestrzeni publicznej wsi Bistuszowa poprzez zagospodarowanie centrum miejscowości poprzez budowę placu zabaw, parkingu, chodnika i uporządkowanie terenów zielonych” – środki

własne o kwotę 77 189,00 zł

- wprowadzenie zadania Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Uniszowa – droga na Gumulkę, środki własne w kwocie 81 551,00 zł w tym 2.400,00 zł ze środków otrzymanych w ramach zwrotu wydatków z funduszu sołeckiego.

3. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XVII/115/11 w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej

Uchwałę podjęto w związku ze zmianami w planie dochodów i wydatków budżetu gminy Ryglice na 2012 r. oraz ze zmianami w wykazie planowanych do realizacji przedsięwzięć. Zmiany w przedsięwzięciach to wprowadzenie Programu Comenius „Uczenie się przez całe życie” Partnerski Projekt Szkół, który realizowany będzie w Zespole Szkół w Lubczy w latach 2012-2014. Całość projektu obejmuje dofinansowanie w wysokości 20 000 EURO.

4. Uchwała o zmianie Uchwały Nr III/13/06 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie ustalenia wysokości diet radnym oraz zasad zwrotu kosztów podróży służbowych

Uchwała została podjęta z inicjatywy Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, która wniosowała o uchwalenie diet dla członków komisji doraźnych Rady Miejskiej w Ryglicach w wysokości 100 zł za posiedzenie.

5. Uchwała o zmianie uchwały w sprawie stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, na terenie Gminy Ryglice

Uchwała została podjęta w związku z wnioskiem Spółki Komunalnej „Dorzecze Białej” sp. z o.o. z siedzibą w Tuchowie o ustalenie jednakowej stawki opłat za zajęcie pasa drogowego pod urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne na obszarze wszystkich czterech gmin, które należą do Spółki.

6. Uchwała w sprawie podziału gminy Ryglice na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów i granic

Uchwała została podjęta w związku ze zmianami w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, która weszła w życie z dniem 1 sierpnia 2011 r. i wprowadziła obowiązek utworzenia przez rady gmin tzw. jednomandatowych okręgów wyborczych.

7. Uchwała o zmianie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości oraz ustanowienie służebności gruntowej

Zmiana w uchwale dotyczy skreślenia zapisu o ustanowieniu służebności gruntowej na działce nr 1708/1 położonej w Ryglicach będącej własnością gminy Ryglice.

8. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości w drodze darowizny

Właściciel działki nr 558/2 położonej w Zalasowej o powierzchni 0,0185 ha przekazał nieodpłatnie na rzecz gminy przedmiotową nieruchomość na potrzeby utworzenia drogi gminnej.

9. Uchwała o zmianie Uchwały Nr XXV/160/08 Rady Miejskiej w Ryglicach z dnia 7 sierpnia 2008 r. w sprawie przystąpienia Gminy Ryglice do realizacji projektów systemowych w ramach poddziałania 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Zmianie uległ wkład własny gminy w projekcie w ramach poddziałania 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dotychczas udział własny kształtował się na poziomie 13,97% - po zmianie jest to 13,51%. Został też wydłużony okres realizacji projektów systemowych do 2014 r.

Poza podjętymi uchwałami Rada zapoznała się również z półrocznym sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy Ryglice za I półrocze 2012 r oraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat tego sprawozdania.

XXVII sesja odbyła się 25 września br. i zwołana została w trybie nadzwyczajnym na wniosek Burmistrza Ryglic.

Priorytetowym powodem zwołania sesji było dokonanie zmian w planie wydatków budżetu gminy Ryglice. Zmiany polegały na przesunięciach w ramach wydatków bieżących w związku z brakami na wynagrodzenia dla nauczycieli oraz brakami na dotacje dla szkoły w Bistuszowej prowadzonej przez Stowarzyszenie.

Druga uchwała, która została podjęta na nadzwyczajnej sesji to uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Tarnowskim na organizację doskonalenia zawodowego dla nauczycieli. Poprzez podpisanie porozumienia z Powiatem nauczyciele zatrudnieni w szkołach i przedszkolach z terenu Gminy Ryglice będą mieli możliwość udziału w bezpłatnych szkoleniach prowadzonych przez Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie.

Urząd Miejski w Ryglicach

PROMESA NA USUWANIE SKUTKÓW KŁĘSK ŻYWIOŁOWYCH

25 października br. Wojewoda Małopolski Pan Jerzy Miller na spotkaniu z przedstawicielami Jednostek Samorządu Terytorialnego Województwa Małopolskiego w Chelмку, przekazał na ręce Burmistrza Ryglic Pani Teresy Połoska promesę na dofinansowanie odbudowy

drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Bema. Jest to kolejna promesa przyznana w ramach podziału środków na usuwanie skutków kłęsk żywiołowych. Kwota przyznanej dotacji wynosi 220 000 zł.

Urząd Miejski w Ryglicach

ZMIANY WYBORCZE W GMINIE RYGLICE



W związku ze zmianą prawa wyborczego uprzejmie informujemy, że dokonana zostanie modyfikacja okręgów wyborczych w wyborach do Rady Miejskiej w Ryglicach. Reforma polegać będzie na stworzeniu okręgów jednomandatowych tzn. z każdego okręgu będzie można wybrać jednego radnego. W miejscowościach takich jak m.in.: Kowalowa, Joniny, Wola Lubecka, gdzie wybierano jednego

radnego, nie stanowi to praktycznej różnicy. Natomiast w Lubczy, Zalasowej i Ryglicach - a więc miejscowościach, w których wybierano dotychczas wielu radnych - zostaną ustanowione odrębne okręgi dla każdego z nich osobno.

Dwa podstawowe kryteria decydujące o sposobie podziału to spójność terytorialna oraz zgodność z normą przedstawicielską. Pierwsza przesłanka oznacza, że nowe okręgi powinny być zwartymi obszarami, tak aby nie dochodziło do sytuacji, w której jedna część okręgu oderwana jest od drugiej. Było by to niekorzystne ze względu na trudności w identyfikacji kandydata z określonym terytorium, a także problemy w realizacji planów i inicjatyw społeczno - inwestycyjnych dla danego obszaru. Drugie kryterium podziału miejscowości na okręgi związane jest z normą przedstawicielską tzn. ilością mieszkańców przypadającą na dany mandat. W Gminie Ryglice średnia norma przedstawicielska na II kwartał br. wynosi 784 osoby. W odniesieniu do tej liczby największe różnice w wielkości okręgów wynoszą ok. 250 mieszkań-

ców. Co w odniesieniu do naszych realiów oznacza, że największym okręgiem pod względem liczby ludności jest Kowalowa, a najmniejszy stanowi Lubcza nr 15 (Budaki, Podkościele, Nadole Południowe, Czarna Wieś).

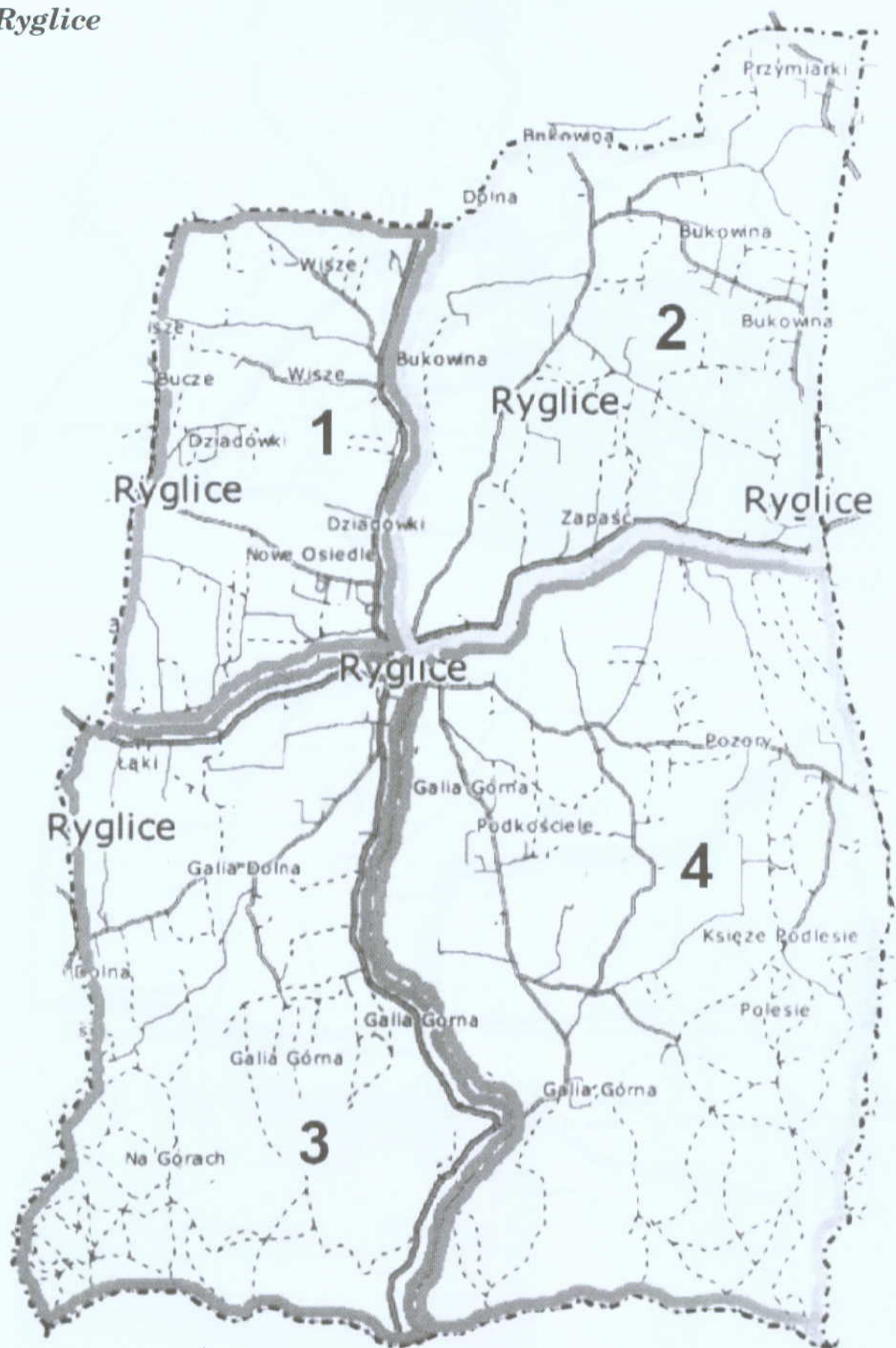
Jednocześnie, przy podziale gminy należy uwzględnić jednostki pomocnicze tzn. sołectwa. W przypadku mniejszych jednostek trzeba je łączyć np. Bistuszowa - Uniszowa. Niemniej, te zasady obowiązywały już wcześniej, stąd wspominamy o nich wyłącznie dla pełnego obrazu reformy wyborczej.

Ważną zasadą, która obowiązuje wobec przyszłych kandydatów na radnych jest fakt, że mogą oni startować z innych okręgów niż wynika to z ich miejsca zamieszkania. Innymi słowy mieszkańiec Gminy Ryglice może startować z dowolnego okręgu na terenie naszej gminy. Oczywiście startować może tylko z jednego okręgu.

Kolejnym etapem zmian będą prace nad próbą utworzenia dodatkowych lokali wyborczych w miejscowościach dotychczas wielomandatowych. Wynika to z faktu, że komisje te będą zobowiązane do obliczenia głosów z 4 nowych okręgów i sporządzenia dodatkowych 12 protokołów. Zmiana taka wymaga zgody na finansowanie z środków Krajowego Biura Wyborczego, a jednocześnie zaproponowania takich lokalizacji, aby mieszkańcy z łatwością mogli je identyfikować. Będzie to jednak wymagało kolejnej uchwały rady po uzyskaniu zgody od Komisarza wyborczego w Tarnowie.

Urząd Miejski w Ryglicach

Ryglice





Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

UMOWA O DOFINANSOWANIE BUDOWY TARGOWISKA STAŁEGO W RYGLICACH

5 października br. w Agencji Urzędu Marszałkowskiego w Tarnowie odbyło się uroczyste przekazanie umów o dofinansowanie w ramach Programu oś 3 „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”, działanie 3.2.1. „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. Jest to jeden z pierwszych tego typu programów, którego celem jest stworzenie optymalnych warunków obrotu artykułami żywnościowymi pochodzącymi z pracy na roli. Gmina Ryglice zrealizuje operację pn. „Budowa targowiska stałego w Ryglicach”, na którą przyznana została pomoc w wysokości 1 mln zł. Dzięki przyznanej dotacji gmina Ryglice uporządkuje infrastrukturę handlową co przyczyni się do podniesienia jakości regionalnego handlu. Zarząd Województwa Małopolskiego przekazał dofinansowanie 19 projektom z regionu Małopolski na łączną kwotę 16 798 990,00 zł.

Urząd Miejski w Ryglicach



Foto: UM Ryglice

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W GMINIE RYGLICE

Dzień Edukacji Narodowej popularnie zwany Dniem Nauczyciela obchodzony jest 14 października w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, czyli pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty, które przeprowadziło reformę szkolnictwa w Polsce. Komisję powołano z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na mocy uchwały Sejmu Rozbiorowego z dnia 14 października 1773 r.

Tegoroczne uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej w większo-

ści szkół w gminie Ryglice obchodzone były w poniedziałek. Na szkolnych apelach nie zabrakło serdecznych słów, wspomnień oraz szczytnych celów wyznaczanych na najbliższą przyszłość. Uczniowie w przygotowanej części artystycznej dziękowali pedagogom za ich trud i starania a także życzliwość i wyrozumiałość.

W obchody Dnia Nauczyciela włączyła się również Pani Teresa Połowska Burmistrz Ryglic, która w swoich wystąpieniach podkreśliła znaczenie edukacji i wychowania dzieci i młodzie-

ży w obecnym świecie, jak i również wspomniała o osiągnięciach oświaty w gminie Ryglice, czego wyrazem było wręczenie nagród Burmistrza Dyrektorom szkół za osiągnięcia w pracy dydaktyczno – wychowawczej.

Urząd Miejski w Ryglicach



Foto: Gimnazjum Ryglice

„SAMORZĄD PRZYJAZNY RODZINIE” - CERTYFIKAT DLA GMINY RYGLICE

W roku 2012 Gmina Ryglice już po raz drugi uczestniczyła w kampanii profilaktycznej „Postaw na Rodzinę”. Aktywne zaangażowanie w akcję przyczyniło się do otrzymania certyfikatu „Samorząd Przyjazny Rodzinie”.

Organizatorem akcji jest Krakowska Akademia Profilaktyki, a jej głównym celem jest informowanie społeczeństwa o roli rodziny w chronieniu dziecka przed zachowaniami ryzykownymi takimi jak spożywanie alkoholu, narkotyków, dopalaczy oraz agresją i przemocą. Akcja ma również promować odpowiednie rodzicielstwo i uświadomić rodzicom siłę ich wpływu na dziecko a co za tym idzie nauczyć doceniania zwykłych codziennych praktyk i gestów, które budują więź między rodzicem i dzieckiem, ucząc prawdziwego bycia ze sobą.

Projekt stawia na pomysłowość samorządów, działania na rzecz rodzin i całej społeczności lokalnej. Promuje profilaktykę opartą na rozpoznaniu lokalnych potrzeb i możliwości, przekazując samorządom materiały edukacyjne zachęcając do ich optymalnego wykorzystania. W ramach kampanii w naszej gminie udało się zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć tj. pikniki rodzinne, turnieje szachowe i turnieje piłki siatkowej, akcje „Polska biega”, gminny dzień dziecka, olimpiadę dla sześciolatków, konkursy literackie oraz wiele innych.

Ambasadorem kampanii została Pani Teresa Połoska – Burmistrz Ryglic, która zaprosiła do udziału w tym przedsięwzięciu szkoły, stowarzyszenia oraz instytucje.

Jako Ambasador akcji pragnę aby Kampania „Postaw

na rodzinę” na trwałe wpisała się w harmonogram działań profilaktycznych podejmowanych w gminie Ryglice. Rodzina to temat, o którym trzeba mówić, po to, aby dotrzeć do

mieszkańców z informacją o możliwości uzyskania wsparcia i sposobach rozwiązywania ewentualnych problemów. Wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy ak-

tywnie włączyli się do udziału w tegorocznej kampanii i już dziś zapraszam do włączenia się w akcję w 2013 r. – mówi Pani Teresa Połoska.

Urząd Miejski
w Ryglicach

Krakowska Akademia Profilaktyki

POSTAW NA RODZINĘ!

Certyfikat

Samorząd Przyjazny Rodzinie

Niniejszym poświadczam, że

Ryglice

należą do grona samorządów aktywnie zaangażowanych w Ogólnopolską Kampanię „Postaw na rodzinę!” 2012

Z wyrazami szacunku,

Maciej Zdrowski

Prezes Krakowskiej Akademii Profilaktyki
Szef kampanii „Postaw na rodzinę!”

portal
profilaktyki.pl

Partnerem kampanii jest www.portalprofilaktyki.pl

www.postawnarodzine.pl
www.akademiaprofilaktyki.pl

MAMY MISTRZA EUROPY!



Kilka dni temu dotarła do nas z Italii fantastyczna wiadomość!. Rygliczanin, Grzegorz Duda został podwójnym mistrzem Europy w samochodowych rajdach górskich. Nie mający sobie równych w swojej kategorii, w rajdach w naszym kraju, mistrz Grzegorz z powodzeniem realizuje swoją życiową pasję na europejskich trasach. Na swoim koncie ma kilkanaście tytułów mistrzowskich w Polsce, a teraz podejmuje skuteczną próbę „dorzucania” do swojego sportowego dorobku tytuły

mistrzowskie z europejskich aren.

Burmistrz Ryglic, Redakcja Pasma Brzanki wraz z bardzo licznym gronem fanów z rodzinnych Ryglic szczerze gratuluje tego pięknego sukcesu. W drodze do tytułu nasz mistrz pokonał stawkę aż 206 zawodników z krajów, gdzie sporty samochodowe i motorowe są bardziej popularne i częściej uprawiane.

Pasja ścigania się, nie wzięła się u Grzegorza znikąd. Jak przyznaje w naszej rozmowie jego pierwszym nauczycielem i mentorem był ojciec Kazimierz, doświadczony żuźlowiec, który potrafił przekazać synowi zamiłowanie do sportów wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych, zadbać o jego ścieżkę rozwoju, nauczyć sztuki przygotowania samochodu do wyczerpujących rajdów. Swoją smykałkę do samochodów mistrz Grzegorz zdradzał już w wieku 6 lat, kiedy uwielbiał godzinami przesiadywać w aucie swoich rodziców podejmując, ku przerażeniu swojej mamy próby jego uruchomienia. Jako nastolatek był pewien jaki wybierze kierunek studiów i co tak naprawdę będzie w życiu jego pasją. Nie poszedł w ślady swojego taty, nie został żuźlowcem, ale postawił na sporty samochodowe. Ukończył Politechnikę Krakowską na Wydziale Mechaniki i Budowy Maszyn, a także studia podyplomowe w Instytucie Ekspertyz Sądowych na kierunku kryminalistyki wypadków drogowych. W założonym w 1999 roku, wspólnie z tatą i przyjaciółmi teamie DUDA MOTOR SPORT, ten ambitny 34 latek zdobył 17 mistrzowskich tytułów. Kiedy w ubiegłym roku sięgał po raz pierwszy po mistrzostwo Europy w wyścigach FIA CEZ Hill Climb Trophy cieszył się lecz radość nie do końca go satysfakcjonowała. Marzył o triumfie w klasyfikacji generalnej. Przysiękł sobie, że w 2012 roku zrobi wszystko by tego dokonać i dokonał. W polu pokonanych zostawił całą plejadę znakomitych zawodników z Austrii, Niemiec i Włoch a przede wszystkim bardzo doświadczonego, najgroźniejszego rywala, Czecha Petera Jurenę.

Nasz mistrz Grzegorz na co dzień ma nie tylko godnych siebie rywali, z którymi ściga się w rajdach po naszym kraju jak Marcin Stec z Lublina czy Paweł Dytko z Nysy, ale też wielu przyjaciół. Jeden z nich Filip Matłosz zorganizował pierwszego sponsora, z którym wywalczyli pierwsze tytuły Mistrzów Polski. Dzisiaj najhojniejszymi sponsorami wcale nie taniego sportu są V-TECH z Krakowa i Firma Steinhoff z Tarnowa. Bez nich jak przyznaje Pan Grzegorz udział w wielu prestiżowych rajdach byłby niemożliwy. Dobro jak mówią powraca i dobrze to widać z perspektywy siedzenia za kierownicą w rajdowym Mitsubishi Lancer Evo 8 pana Grzegorza. Zdaje sobie doskonale sprawę, jak ważne jest sponsorowanie i zachęta młodych ludzi do uprawiania sportu. Stąd już w tej chwili poświęca wiele czasu swojemu następcy, a być może wkrótce utalentowanemu rywalowi 19 letniemu Bartkowi Wiśniowskiemu, który pojawił się w zespole

DUDA MOTO SPORT. Mistrz mocno wierzy, że uda mu się wychować Bartka na mistrza jeszcze większego formatu.

Pytam Grzegorza o rodzinę i jego zainteresowania. Z dumą opowiada o swojej żonie Katarzynie i dzieciach; Karolu i Ninie. Ceni sobie fakt, że żona choć nie bez obaw o jego zdrowie, wiernie mu towarzyszy, wspiera go i pomaga w realizacji marzeń w jakich się spełnia. Przy okazji wspomina też mamę, która podobnie jak żona jest pełna obaw, kiedy wybiera się na kolejny rajd. Mama co warto zauważyć przyjęła na siebie rolę kronikarza jego sportowej kariery. Prowadzona przez mamę kronika jest naprawdę imponująca. Z nadzieją obserwuje zainteresowanie autami u swojego 7 letniego syna. Być może uda się kiedyś przekonać małego Karola do sportów samochodowych jak zrobił to dziadek Kazimierz. Na hobby pozostaje mistrzowi już niewiele czasu, ale kiedy już się w coś angażuje to najczęściej zimą, są to narty a latem motocross i surfing.

Nie sposób było nie zapytać Grzegorza o mandaty jakie „zarabia” na drogach publicznych. I tu spotkało mnie miłe zaskoczenie. Trasy rajdowe to jedno a drogi publiczne to drugie – krótko ripostuje. Okazuje się, że nasz krajan może świecić przykładem. Konto punktowe zachowuje od dłuższego czasu zerowe, a roztropność na drogach można śmiało zaliczyć do jego mocnych stron charakteru.

Rygliczanie ze sportowych osiągnięć swojego mistrza mogą być dumni. Życzymy więc Grzegorzowi kolejnych sukcesów. Będziemy trzymać kciuki i wierzymy, że znajdą się w gminie naśladowcy. Wszystkim użytkownikom dróg stawiamy za przykład zachowanie mistrza na drogach publicznych.

(rys)

ARTYŚCI I TWÓRCY LUDOWI (11) Agata Marcinek



Ur. w 1969 r. Mieszkanka Lubczy. Ukończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową o kierunku Tkactwo Artystyczne w Rakszawie koło Łańcuta. Kilka lat pracowała jako tkacz ręczny w firmie „Cepelia - Polska Sztuka i Rękodzieło” im. S. Wyspiańskiego w Krakowie - Filia w Tarnowie. Jest żoną i matką trójki dzieci. Każdą wolną chwilę poświęca swojemu hobby - koronkarstwu a także pięknemu, przydomowemu ogrodowi.

Zainteresowania artystyczne Agaty kształtowały się już od dzieciństwa - twórczością ludową zajmowała się jej babcia, mama, ciotki, również jej siostra Bożena, która do dziś zajmuje się rękodziełem. Obecnie córka Agaty także objawia duże zainteresowania i zdolności twórcze.

Agata wykonuje przepiękne koronkowe serwetki, bieżniki, obrusy, koszyczki wielkanocne, ozdoby choinkowe. Można je zobaczyć na licznych wystawach m.in. w czasie wielu wydarzeń kulturowych w Ryglicach, Lubczy. Artystka z Lubczy prezentowała swoje prace także w Tarnowie np. w Muzeum Etnograficznym. Chętnie dzieli się swoimi umiejętnościami i zaraża pasją innych - prowadziła np. kilkakrotnie warsztaty artystyczne w Lubczy, w Filii Ośrodka Kultury w Ryglicach.

Janusz Siemek

POGÓRZAŃSKI FESTIWAL KULTURY

Już po raz szósty w Ryglicach święto kultury Pogórze – ludu zamieszkującego południowy pas Polski, nieco niżej pasma gór. Twórcy kultury powoli przekonują się o konieczności tych wrześniowych spotkań właśnie w naszej gminie i zjeżdżają tu z różnych zakątków Pogorza. Podobnie było i w tym roku, więc w niedzielne popołudnie 16 września na ryglickim rynku niektórzy pojawili się po raz pierwszy, tak wśród wykonawców jak i gości przyglądającym się konkursowym występom zespołów, czy smakującym pogórzeńskie specjały kulinarne i podziwiającym wystawy rękodzieła ludowego.

Już od godzin południowych można było podziwiać wystawy rękodzieła ludowego i artystycznego różnej „maści” – od kowalstwa artystycznego, białej broni, przez biżuterię ręcznie robioną, bibułkaństwo, zdobnictwo aż po koronkarstwo. Bogactwo technik, znajomości rzemiosła i sprawne ręce naszych twórców są imponujące, godne najwyższej pochwały za determinację i pasję w pielęgnacji naszego dziedzictwa kulturowego.

Można było też na innych stoiskach, uśmiechając się pięknie do Pań z Koła Gospodyń czy panów pszczołarzy, skosztować różnych, zapomnianych już smaczków jak prołzioków, pierogów, gomółek, serów, ciast, chleba wiejskiego czy miodów a nawet nalewek, pieprzówki czy miodów pitnych. Wiele serca i pracy włożyli twórcy tak w przygotowanie, jak i prezentację swych wyrobów i dzieł, ale efekt był imponujący i zauważalny nawet ze sceny na której koncentrowała się uwaga niedzielnego festiwalu.

Na scenie o godzinie 14.30 pojawiła się patronująca Festiwalowi Burmistrz Ryglic Teresa Połoska, by powitać wszystkich uczestników i gości przybyłych na to święto kultury pogórzeńskiej, jednocześnie dając znak do rozpoczęcia zmagania w konkursie dla kapel i zespołów folklorystycznych „O Złotą Podkowę Pogorza”. Do konkursu w tym roku przystąpiło w sumie dziewięciu uczestników a w jury znaleźli się sami fachowcy w osobach Janiny Kalicińskiej – etnochoreografa, Wiesławy Hazuki – choreografa, Marii Ceter – etnografa i Aleksandra Smagi – muzyka. A na scenie przewinęła się cała mozaika kulturowa polskiego Pogorza – podziwialiśmy śpiewy, tańce, obrzędy z okolic Strzyżowa, Gorlic, Żegociny, Jodłowej, Tarnowa i najbliższej nam gminy Ryglice, którą reprezentowały dwa zespoły. Nie dziwnym się więc, że na werdykt jury zawsze musimy niecierpliwie oczekiwać gdyż uczciwa i kompetentna ocena tak różnorodnych wykonawców wymaga sporo czasu. Tak, więc dopiero około godziny dwunastej konferansjer mógł zaprosić gospodarza gminy Burmistrza Teresę Połoska, organizatorów Festiwalu w osobie dyrektora Ośrodka Kultury Teresę Lisak i przedstawiciela Jury etnografa Marię Cetera z tarnowskiego Muzeum Etnograficzne-

go, która odczytała protokół jury z którego wynikło iż:

I miejsce i „Złota Podkowa Pogorza” przyznano zespołowi Pieśni i Tańca „Łakta” i kapeli ludowej z Żegociny, II miejsce kapeli ludowej „Zalasowioki” i grupie śpiewaczej „Z za Lasu”, III miejsce grupom: Zespołowi Śpiewaków Ludowych „Kobyłanie” z Kobyłanki k/Gorlic i zespołowi „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej. Nagrodzeni mogli, więc odebrać zasłużone nagrody, zaś wszyscy uczestnicy, którzy nabrali ochoty do zabawy mogli jeszcze potańczyć do dwudziestej drugiej, bowiem na scenie brylował jeszcze zespół Factors. Rozjeżdżający się do swych domów ludowi artyści zapewniali, iż w przyszłym roku znów zapełnią ryglicki rynek wieloma kolorami pogórzeńskiej kultury. Trzymamy za słowo.

Festiwal był realizowany przy wsparciu finansowym Pogórzeńskiego Stowarzyszenia Rozwoju w Tuchowie.

Ośrodek Kultury w Ryglicach

Targi Regionów i Produktów Turystycznych TOUR SALON



W dniach 24-27.10. 2012 odbyły się w Poznaniu Targi Regionów i Produktów Turystycznych TOUR SALON. Gmina Ryglice była reprezentowana przez Panią Urszulę Urbanek oraz Jolantę Kramarczyk z Gospodarstwa Agroturystycznego WIMIKA w Kowalowej na stoisku Starostwa Powiatowego.

Oprócz materiałów promocyjnych Gminy Ryglice odwiedzający targi mieli okazję degustacji naszych regionalnych produktów: prołzioka i gomółki.

Prołziok w 2011 roku otrzymał tytuł „Najlepszy Produkt Ziemi Tarnowskiej”, oraz I nagrodę w tym samym roku w Nawojowej w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów”. Natomiast gomółka jest laureatem tegorocznego konkursu na Agropromocji w Nawojowej.

Warto dodać, że duże zainteresowanie wzbudzały stroje ludowe i sposób prezentacji produktów.

Urząd Miejski w Ryglicach

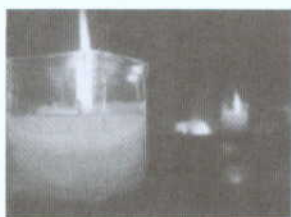
PAMIĘTAMY...

Życie człowieka to dni pełne radości, szczęścia i uniesień, przeplatane jednak bólem, zadumą oraz smutkiem. 1 listopada przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wdychamy, tęsknimy i ... odchodzimy. Każde życie ma swój początek i koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy a także o czym będziemy pamiętać...

O stale obecnych

*Mówiła że naprawdę można
kochać umarłych
bo właśnie oni są uparcie obecni
nie zasypiają
mają okrągły czas więc się nie spieszą
spokojni ponieważ niczego nie wykończyli
nawet gdyby się paliło nie
zrywają się na równe nogi
nie polykają tak jak my przerażonego sensu
nie udają ani lepszych ani gorszych
nie wydajemy o nich tysiąca
sądów
zawsze ci sami jak olcha do
końca zielona
znają nawet prywatny adres
Pana Boga
nie deklamują o miłości
ale pomagają znaleźć zagubione przedmioty
nie starzeją się odmłodzeni przez śmierć
nie straszą pustką pełną erudycji
nie łączą świętości z apetytem
bliźsi niż wtedy kiedy odjeżdżali na chwilę
przechodzą obok z niepostrzeżonym ciałem
ocalili znacznie więcej niż duszę*

Ks. Jan Twardowski



Pożegnanie Pani Leontyny Zawisłak



15 września, dotarła do nas wiadomość, że zmarła pani Zawisłakowa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 września 2012 roku.

„Ludzie są jak wiatr,
Jedni lekko przelecą przez życie i nic
po nich nie zostaje
Drudzy dmą jak wichry...
A jeszcze inni wieją jak trzeba.
I po Tych pozostaje piękno tego
świata.”

Tym cytatem rozpoczęła pożegnanie śp. Pani Leontyny podczas ceremonii pogrzebowej, na cmentarzu w Koszycach, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ryglicach Agata Sus. Pożegnała Ją, dziękując za pracę i trud nauczycielski w imieniu społeczności szkolnej i wszystkich Rygliczan. Zapewniła, że pamięć o Niej pozostanie w sercach i pamięci Jej uczniów. Zakończyła słowami patrona naszej szkoły, kardynała Stefana Wyszyńskiego; „Nauczanie to święte posłannictwo, to szczególna postać apostołstwa”. Pani Zawisłak swoje posłannictwo wypełniła godnie. W pożegnaniu pani Leontyny Zawisłak uczestniczyła delegacja uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego z Ryglic, delegacja Zarządu Koła ZNP z Ryglic i przedstawiciele mieszkańców naszego miasteczka.

25 września 2009 roku delegacja z Ryglic wspólnie przedstawicielami Urzędu Miasta Tarnowa, Rady Miejskiej Tarnowa, ZUS-u, Zarządu Okręgu ZNP, gościła u długoletniej nauczycielki z Ryglic pani Leontyny Zawisłak z okazji niezwykle wyjątkowego wydarzenia: 100-lecia urodzin. Jubilatka przyjęła wszystkich bardzo życzliwie i z wielkim wzruszeniem. Nas, Rygliczan wypytywała o swoich uczniów. Byliśmy poruszeni Jej niebywałą pamięcią i troską o nasze losy. W środowisku Ryglic małżeństwo: pan Tadeusz Zawisłak i pani Leontyna Zawisłak przepracowali ponad dwadzieścia lat. Mieszkali w budynku starej szkoły. Przyszli do nas z Kołomyi, z Kresów dawnej Rzeczypospolitej. Życie było tam ciężkie, trudne i niebezpieczne. Zmuszeni byli opuścić tamte strony i przenieść się w bezpieczniejsze rejony, w okolice Jasła, gdzie mieszkała siostra pana Zawisłaka. Stamtąd przyjechali do Ryglic. Po wojnie pan Zawisłak został kierownikiem szkoły w Ryglicach, a pani Leontyna najpierw pracowała przez pierwszy rok w Szkole Podstawowej w Joninach, potem w Ryglicach. Uczyła i wychowywała pokolenia Rygliczan do 1968 roku.

We wspomnieniach uczniów i wychowanków pani Zawisłakowa kojarzy się z ciepłem, dobrocią, mądrością i życzliwością. Otaczała tych, którzy byli wokół Niej matczyną opieką. Zwracaliśmy się do Niej ze swoimi problemami, kłopotami, bo wiedzieliśmy, że pomoże nam wybrnąć z wszelkich tarapatów. Zawsze cicha, skromna, życzliwa – budowała świat wokół siebie spokojnym uśmiechem i dobrym słowem. Była nauczycielką z powołania, pedagogiem wyrosłym na najlepszych, przedwojennych, edukacyjnych tradycjach, nauczycielką którą pamięta się do końca życia! Jako wychowawca przekazywała to, co najcenniejsze: szacunek dla starszych, kulturę osobistą, uczciwość, prawdomówność i skromność.

Józefa Błażej

NIE ZNAJĄC PRZESZŁOŚCI, NIE POZNAMY DOBRZE NASZYCH CZASÓW. A JEŻELI NIE POZNAMY TERAŹNIEJSZOŚCI NIE MA NADZIEI NA PRZYSZŁOŚĆ

Wielkimi krokami zbliża się rok 2013. Będziemy zastanawiać się, co „nam ten rok przyniesie”. Jakże wezwania będą nam towarzyszyć w budowie dnia dzisiejszego z myślą o dniu jutrzejszym.

Wiemy, że ma być to rok w dużej mierze poświęcony wielkiemu wydarzeniu w dziejach naszej Ojczyzny – 150 rocznicy Powstania Styczniowego. Rok, w którym obok wspomnień o wielkich bohaterach winniśmy pamiętać też o tych, którzy po pogromie szukali schronienia na naszych ziemiach, by dalej służyć Ojczyźnie i ludziom wg myśli zawartej w wypowiedzi: „Ziemia nazywa się grunt; w niej wszelkie korzenie tkwią; i trawy, i drzewa, i człowiek. Puścisz ziemię, będzie cię wiatr nosił po świecie – suchą łomaką. A uchowasz ziemię to choćby cię sto razy od niej oderwali to wrócisz i zakorzenisz się znowu i dla tej ziemi i jej mieszkańców pracować będziesz. Nasze są i pod Krakowem i pod Warszawą!”

Wiatr dziejów przywiał na naszą ziemię ryglicką dr. G. Królikowskiemu. Zapisał tu korzenie i służył ludziom niosąc im pomoc lekarską. I tu znalazł miejsce wiecznego spoczynku na naszym cmentarzu. Czy pamiętamy o Nim? Pomnik nagrobny niszczy! Działania atmosferyczne niszczą epitafium! Młodzież nie wie czyje szczątki kryje mogiła. A narody, które „tracą pamięć – giną!”. Poddaję więc pod rozagę myśl, czy nie można by odnowić nagrobka śp. dr. Królikowskiego i tym samym przypomnieć znaczenia tego sprzed 150 laty zrywu patriotycznego? I jeszcze jedno przypomnienie. Na naszym cmentarzu znalazł miejsce żołnierz polski, któremu może „pułk rozbili pod Mławą, a on włókł się krwawo” i zginął, nie pogodził się z najazdem hitlerowskim na swoją Ojczyznę. Tu zginął, pochowano go, czasem wspomniano. Ale kiedy mijały lata zapomniano.



Tak zniknęły pewne dni i rocznice i nikt nie zapalił zniczy ni kwiatka nie położył – Uroczysty Dzień Wojska Polskiego 15 sierpnia i bolesna rocznica wybuchu II wojny światowej 1 września i 17 września agresja sowiecka na broniącą się krwawo Polskę – „Narody tracąc pamięć – umierają”.

Naprawmy nasz wizerunek – dbajmy o Tych, którym winniśmy wdzięczną pamięć.

IrJaW

MIJAJĄ DNI I LATA...

Zagonieni, zapracowani często nie liczymy dni, które jakże szybko mijają. Czasami jednak, wieczorną porą wracamy do wspomnień o ludziach, którzy już odeszli na drugi brzeg i wtenczas zauważamy, że to już tak dawno brakuje ich w naszym życiu i w życiu naszej małej Ojczyzny. Przypominamy sobie ich postacie, ich głosy. Analizujemy ich poczynania i stwierdzamy, że czas nieubłagalnie zacierza ślady ich przebywania z nami.

I dlatego pokusiłam się – celem przypomnienia sylwetek naszych bliskich (jakże często niedocenianych, kiedy byli wśród nas) a teraz chcielibyśmy z nimi porozmawiać. Zostały tylko wspomnienia i kilka wierszy napisanych pod wpływem emocji – wierszy, których nie znamy, a są one ogromnym wkładem w rozwój naszej lokalnej kultury.

Dzisiaj wspomnijmy Panią Annę Wróbel długoletnią nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Ryglicach. W następnym numerze wspominać będziemy Pana Jana Jachra mieszkającego i utalentowanego poety. Oni już odeszli; Pani Wróbelowa w 2000 r., a Pan Jacher w 2011 r. i swoje wiersze o naszej pięknej Ojczyźnie deklamują przed tronem Stwórcy wszelkiego stworzenia.

A my zagłębmy się w słowa ich poezji i przyrzeknijmy sobie, że przestanie zawarte w ich wierszach przekazaćmy następnym pokoleniom.

IrJaW

W roku 1966 dnia 19 czerwca odsłonięto w Tarnowie przy ulicy Narutowicza Pomnik Ofiar Wojny i Faszyzmu. Posłuchajmy słów Anny Wróbel:

Przed pomnikiem męczeństwa w Tarnowie

Jesteś w Tarnowie – przy kościółku starym
Przez jezdnię kilka zrób kroków
Staniesz przed rzeźbą, piękną nie do wiary:
To pomnik męczeństwa Polaków
Z daleka widzisz, poznajesz bez słowa
Te trzy olbrzymie szkielety:
Na dół się chyli wygolona głowa
Ludzie z obozów – niestety

Wszystkie faszysty siły z nich wysłali
Karmili zginiętymi brukwiami
Bili, męczyli, aż bilans zamknęli
Sześcioma milionami!

Wokoło gruzi – w ruinach Warszawa
Czy stare cmentarzysko?
Cała na widok tak straszny się wzdygam
I boję się podejść blisko
Lecz dalej widzę – dwa grunwaldzkie miecze,
Pięć wciąż grożąca wrogom!
Panowie świata! Strachu nie czujecie?
Polak ma krew Jagiellową!

Podchodzę bliżej, dobrze na mur patrzę
Żal i gniew w sercu mym wzbiera:
Ludzie to byli czy nędzni siepacze,
Co dzieciom kazali umierać?
Zamiast do kolan matczyńskich się tulić,
Odbierać słodkie pieścizny
Boi się główki od muru odchylić
I spojrzeć w oczy hołoty!

Daremnie płaczesz maleńka dziecino,
Nikt cię tu nie pocieszy.
Matkę porwali, ojciec pewnie zginął
Tyś też wróg III-ej Rzeszy.

Bezradnie rączki wzniosło na mur zimny
I główkę na nich wspiera
Patrząc na straszny lęk tej dzieciny
Serce się w bólu rozdziera.

Co to za potwór ku niemu się zbliża,
Że w łuku muru się chwyta?
To dawny rycerz, ten spod znaku krzyża
To esesmański bandyta
Przeklęty rasizm, co pysze dogadza.
Nad światem panować chcecie!
Wam wieczna hańba – nie nad światem władza
Wy dzieci mordujecie!

WSPOMNIENIA AUSTRIACKIEGO OFICERA KAWALERII (7)

Oficer kawalerii w siódmym rozdziale wspomnień „Aufstand in West-Galizien im Februar 1846” opisał okoliczności, które w lutym 1846 r., przed wyjazdem do Tarnowa towarzyszyły rodzinie Stefani i Stefana Leśniowskich z trzema córkami w Ryglicach. Po spotkaniu z oficerami austriackimi w Tarnowie napisał: *Staralem się jak to tylko możliwe pójść naprzód i uszedłem w ten sposób niebezpieczeństwa, by zostać ponownie odwołanym. W asyście kaprała Hutterera, trębacza i ośmiu jeźdźców udał się do Ryglic: Moja ucieczka nie pozostała jednak niezauważona i posłano do mnie adiutanta i ordynansa, ale nadaremnie. Pomimo intensywnego zimna topniało (śnieg), w okresie obiadowym na południowych zboczach i droga była często gładkim lodem pokryta. Nie bacząc na śliską drogę, konie ślizgały się często więcej aniżeli szły, jednakże jeźdźcie i koń miały przez ćwiczenia nabytą dużą zgrabność w czasie takich śliskich partii, i tak przybyłem szczęśliwie bez wypadku szybko naprzód. Poza tym w połowie drogi, droga prowadziła przez większy las, gęste młode drewno występowało twardo na drodze i czyniło jeźdźcy niemożliwym, nie bacząc na lód i śnieg uniknąć poślizgu. Słyszałem, że ten las bywa również często używanym miejscem „randek” dla powstańców i przejeżdżałem to tajemnicze miejsce ostrym truchtem. Na końcu lasu znalazłem oddział chłopów, którzy chcieli przeszukać las, aby rozproszonych powstańców wylapać. Wezwałem chłopów, aby do mojego powrotu las trzymali pod obserwacją, co również obiecali. Ściemniało się już, kiedy ja ostatnie wzgórze Ryglic osiągnąłem, z którego widziało się w dolinie pałac.*

Austriacy spotkali w Ryglicach gromady chłopów okrążających dokoła pałac. Kiedy ich hełmy wojskowe stały się widoczne na wzgórzu stał się widoczny ożywiony ruch, podnieśli chłopcy głośnie wrzask, padły strzały. *Staralem się - pisał autor - całą tą górę tak szybko jak to możliwe opuszczać stamtąd; dotarłszy na równinę kazałem trębaczowi trąbić i popędziłem ostrym klusem w tłum gromady, które opierając się ustępowały miejsca. Dotarłszy do pałacu kazałem jednym skrzydłem, frontem przeciw napierającym chłopom wmaszerować. Byłem w fatalnej sytuacji; za mną wysoki żelazny płot, który przedni ogród i cały pałac otaczał, przede mną chłopcy, ledwie tyle miejsca, aby móc podjechać konno. Kazałem karabinierom przygotować się i wezwałem chłopów, aby się zatrzymali, inaczej zarządzą ogień. Oni byli zdumieni, a ja pojechałem im sam naprzeciw i wezwałem sędziego i jeszcze innych do wystąpienia.*

Oficer zaplanował sposób ocalenia Leśniowskich: *Powiedziałem im, że przybyłem, aby Stefana Leśniowskiego, pana majątku zaaresztować. Oni zapytali, co się z nim stanie; ja odpowiedziałem: „Jeżeli jest winnym zostanie powieszony”. Ten widok (stanowisko) wydawała się im podobać. Pytali następnie, co się stanie z pałacem: „Pałac należy od tego momentu do cesarza, a kto porwie się na własność cesarską zostanie powieszony”. Wezwałem ich również, aby poszli do domów, ponieważ tu nie mają nic do roboty.*

Podczas tej rozmowy wkradł się młody chłopak i chwycił konia oficera austriackiego za wędzidło. Koń wspiął się niemal pionowo w górę, a Austriak stojąc w strzemiionach dał temu bezczelnemu pięścią w twarz. On bez słowa upadł i zakrwawił się po kilku minutach.

Kapral Hutterer, który ten wypadek widział podjechał z ludźmi do oficera, a następnie dalej w tłum chłopów, którzy płaskimi uderzeniami zostali odpędzeni. *Nie byli to chłopcy z Ryglic, oni byli z sąsiedzkiej większej miejscowości, która była znana z tego, że większa połowa mężczyzn już siedziała w kryminale.*

Z reguły chłopcy nigdy nie atakowali swojego własnego pana (właściciela ziemskiego), lecz robili z ofiarą, z sąsiednią wioską handel zamienny. Taka też była tu zamiana. Chłopcy rygliccy trzymali się z daleka i przyglądali się. Teraz dopiero oficer mógł pojechać do pałacu, a tam było wzruszające spotkanie: *Wezwałem hrabiego Stefana Leśniowskiego,*

aby wszystko wartościowe jak najszybciej spakował, ponieważ jest czas, abyśmy dalej doszli. Pomimo całego pośpiechu była jednak dopiero godzina 20.00, kiedy sanie gotowe były do wyjazdu. Hrabina Berta Leśniowska opowiadała mi później, że krótko przed moim przybyciem przebywała w połowie zaciemnionego pokoju płacząc ze swoimi trzema córkami. Słyszała krzyki i strzały i ona obawiała się, że zbliża się katastrofa końcowa. Wtedy powiedziała najstarsza dziewczynka: „Mamo ja słyszę trąbkę”. „Ach, więcej trąbki nie usłyszymy”. Bezpośrednio potem słyszała jednak też hrabina te dźwięki i kilka chwil później ukazały się przed pałacem białe rycerskie płaszcze. „Uratowani”. Przed odjazdem kazałem sędziemu i najstarszym mieszkańcom Ryglic przybyć, aby im powiedzieć, że ja ich pana majątku, jako aresztanta ze sobą zabieram, a im zamek ze wszystkim, co do niego należy na ich przechowanie przekazuję i ich za każdą poszczególną szybę okienną czynię odpowiedzialnymi. Ta ponad odpowiedzialność była dla nich widocznie nieprzyjemna i oni sądzili, że inni chłopcy mogliby przyjąć. Ja im powiedziałem: „Wstydzcie się, jesteście dostatecznie silni, aby obcych odpędzić. Nie przyjmę żadnych wykretów, wy sami jesteście odpowiedzialnymi i w końcu wy znacie mnie, że nie robię żartów.

Kilka miesięcy później rotmistrz Stefan Leśniowski powiedział osobiście oficerowi, że rzeczywiście nie została zbita ani jedna szyba w oknie, a gorzelnia była jedyną nietkniętą w całym okręgu tarnowskim.

Autor wspomina dalej: *Ten jedyny przykład pokazuje chyba dostatecznie wyraźnie, co mogłoby się stać i co miało się stać, aby okrutnym aktem i zniszczeniem postawić kres. To pokazuje również wyraźnie, jaki autorytet ten oficer u chłopów posiadał i jak kilku mężczyzn wystarczyło by, aby setki egzaltowanych i pootumanionych chłopów w ryzach utrzymać.*

Powrót się opóźnił w wyniku lodu, ponieważ konie pociągowe nie były dostatecznie okute. Było 4-5 sani. W pierwszych zadaszonych siedziała para małżeńska, w drugich dzieci i opiekunka, w pozostałych była służba i bagaż. Minęła godzina 22.00, kiedy dotarłem do lasu, gdzie chłopcy na mnie czekali. Rozpalili wielki ogień, przyjęli mnie huraganowym okrzykiem wiwatującym i utworzyli po lewej i prawej stronie drogi szpaler. Był oryginalny i niesamowity obraz. Głęboka ciemna, gorzka zimna noc zimowa, ciemny las i uzbrojeni chłopcy oświetleni wieloma ogniskami. Skorzystałem z ostrożności, aby każdy krok na prawo i na lewo odbywał się w towarzystwie jednego z mężczyzn. Sam jechałem obok pierwszych sani, chłopcy wiedzieli wprawdzie, że eskortuję aresztantów, pomimo to byłem nie jeden raz zmuszony kose, która szukała drogi do sąń pałacem odbić. I również z tyłu rozbrzmiewało często dzwonienie i kiedy kosi zostały odbijane w bok, ja widziałem biednych siedzących w pierwszych saniach obok mnie trupo błądzących z podniecenia. W końcu było i to ostatnie niebezpieczeństwo pokonane. Całkowicie zlodowaciałe i sztywne zbocze Góry Marcina jeszcze przez dłuższy czas się utrzymywały. Minęła północ, kiedy osiągnąłem Tarnów i rodzinę Leśniowskich ulokowałem w hotelu.

Dowódca dywizjonu autora wspomnień oczekiwał jednak z karą na jego szczęśliwy powrót: *Mój pułkownik przyjął mnie dosyć niefaskawie i powiedział mi, że ten dowódca dywizji wypraszał sobie każdy meldunek, był bardzo zdenerwowany i rozkazał pułkownikowi, aby mnie za moją samodzielność działania jak najsurowiej ukarać. Poza tym baron Helmut Moltke powiedział: „Odczekam do tego na spokojniejszy czas, a teraz niech pan w imię Boże dołączy do nas i proszę nie robić takich dowcipów więcej”. Nigdy nie zostałem z tej przyczyny ukarany. Karę dowódcy dywizjonu otrzymałem dwa dni później.*

cdn.

Ks. dr Mirosław Gawron

Mała dziewczynka, śmiertelna choroba i potęga wiary



O tym, że czytanie książek to wartościowa czynność, wie duży odsetek mieszkańców naszej gminy. W końcu to oni- wbrew temu, co się mówi i pisze o czytelnictwie w Polsce- odwiedzają systematycznie biblioteki i znajdują ciekawą lekturę dla siebie. Osoby te zgodzą się ze mną, że są takie książki, które raz przeczytane pozostają na długo w naszej pamięci, a niekiedy nawet po raz kolejny do nich wracamy.

Pragnę podzielić się z czytelnikami moimi wrażeniami po przeczytaniu pięknej i bardzo poruszającej historii zawartej w książce Jerzego Brewera pt „Cud Glorii. Mała dziewczynka, śmier-

telna choroba i potęga wiary”.

Gloria Strauss, o której opowiada książka, urodziła się w 1996 roku w Seattle w USA, jako najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa, w katolickiej, głęboko wierzącej rodzinie. Do siódmego roku życia rozwijała się normalnie. W 2003 roku Gloria przypadkowo podczas zabawy została uderzona piłką w twarz, w wyniku czego powstała rana, po zagojeniu której, pozostał ślad. Było to na tyle niepokojące, że dziewczynka przeszła specjalistyczne badania, których wynik był dla rodziców i reszty rodziny potwornym szokiem - okazało się, że to neuroblastoma - rodzaj nowotworu w zaawansowanym, czwartym stadium, dającym 30% szans na przeżycie. Zaczęła się gehenna dziecka, które przeszło kilka operacji oraz zabiegów chemioterapii, czas naznaczony ogromnym bólem i cierpieniem.

Gloria mimo bólu i smutku, nadal była pełna energii i radości. Znajomi nazywali ją sympatycznie „Glow”, co po angielsku znaczy „Blask”. Część prezentów jakie dostawała od znajomych będąc w szpitalu, podarowała innym pacjentom, bo uznała, że to niesprawiedliwe, iż ona została obdarzona tak dużą uwagą.

Ta historia chorego dziecka z pozoru nie różni się od innych, o których nieraz słyszymy. A jednak miejscowy dziennik „Seattle Times” opisał tragedię dziewczynki, co wzbudziło wielkie zainteresowanie, nie tylko w rodzinnym mieście Glorii, ale i w całych Stanach. Autorem artykułów o dziewczynce był Jerry Brewer, dziennikarz sportowy, który niespodziewanie pojawił się w jej życiu. Początkowo zamierzał napisać artykuł o jej ojcu, trenerze koszykówki w szkole średniej, ale ostatecznie urzeczony siłą katolickiej wiary Straussów, postanowił zostać z nimi dłużej. Historia Glorii okazała się dla niego życiową lekcją. Był świadkiem niezwykle solidarności zupełnie obcych nieraz ludzi, z tą tak bardzo doświadczoną przez los rodziną.

Do redakcji dziennika, w której pracował Brewer, zaczęły napływać informacje, że tysiące ludzi łączy się w modlitwie o zdrowie dziewczynki. Wyrazy solidarności nasiliły się na początku 2007 r., gdy stan zdrowia dziecka gwałtownie się pogorszył. Wówczas rodzina Straussów zaczęła przyjmować w swym domu dziesiątki osób, które wspólnie odmawiały różaniec w intencji ich córki i śpiewały wraz z nią pieśni religijne. Gdy napływ ludzi jeszcze bardziej się nasilił, pięć chętnych osób udostępniło swe mieszkania na wspólne modlitwy.

Niestety choroba nieublaganie postępowała naprzód i Gloria zmarła 21 września 2007 r. w wieku 11 lat. Jej pogrzeb zgromadził ponad 3 tys. osób, po czym do rodziny zaczęły napływać wiadomości o tym, jak świadectwo ich córki zmieniło życie wielu ludzi- dotychczas wiadomo o co najmniej 10 przypadkach nawróceń w USA.

Myślę, że książka „Cud Glorii” stawia wiele pytań. Czy choroba może zwiększyć siłę naszej wiary w Boga? Ile jest w stanie znieść umierające dziecko? Czy śmierć jest końcem życia, czy może początkiem czegoś innego, lepszego? Na pewno jest to opowieść o sile wiary, relacjach międzyludzkich, przepiękna historia miłości rodzinnej, pełnej dobrych uczuć.

Co było tytułowym cudem? Przecież Gloria przegrała swoją walkę o życie. Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam po przeczytaniu tej niezwyklej książki, która nikogo nie pozostawi obojętnym.

Opracowała: Mirosława Trojan

Królewski instrument



Jednym z najciekawszych instrumentów muzycznych są kościelne organy. W gminie Ryglice jest cztery miejsca, gdzie się one znajdują.

Organy piszczałkowe umieszczane są w kościołach, salach koncertowych, synagogach czy aulach. Są najwięk-

szym instrumentem muzycznym, jaki został wymyślony przez człowieka - zajmuje dużą przestrzeń, mają wielką dynamikę i różnorodność barw. Czasami „mogą więcej” niż orkiestra symfoniczna. Do ich budowy zatrudnia się specjalistów, którzy tworzą je i dokonują renowacji przez wiele tygodni a nawet miesięcy. Na organach gra się palcami obu rąk oraz stopami, śpiewa się przy nich a nawet przy koncertach towarzyszą dodatkowo osoby wspomagające wykonanie utworów - obsługę techniczną- miechowanie, przełączanie głosów. Organy mogą zawierać tysiące piszczałek - każdą z nich należy uznać za samodzielny instrument muzyczny. Podobne brzmienia wielu piszczałek tworzą tzw. głosy. Wiele można mówić na ten temat. Opisywanie tego instrumentu jest tak samo skomplikowane jak on sam.

Historia organów sięga pięciu tysięcy lat wstecz: w Chinach były to bambusowe czeng, w starożytnej Grecji powstały organy wodne. Później budowano instrumenty, w których dźwięki powstają poprzez powietrze przepływające przez piszczałki pogrupowane w głosy. Polskie organy opisuje już w XII w. Wincenty Kadłubek. Kościół zachodni wprowadził organy do świątyni w VII wieku naszej ery. Są one instrumentem liturgicznym w Kościele katolickim i wielu kościołach protestanckich. Mistrzem tego królewskiego instrumentu był J.S. Bach.

Najbardziej znane w Polsce są organy w Gdańsku Oliwie- 94 głosów, a największe w Licheniu - ponad 150. W Tuchowie największe organy znajdują się w bazylice u ojców redemptorystów - 29 głosowy instrument. Bazylika katedralna w Tarnowie posiada 40. głosowe organy. Najstarsze, choć najmniejsze organy ma w gminie Ryglice Zalasowa - 9 głosów - wybudował je Jan Śliwiński ze Lwowa w 1887 r. W naszej okolicy znajdują się także organy: 12-sto głosowe w Kowalowej, które wybudował w 1980 r. Mieczysław Gwóźdź z Nowego Sącza (zmarły w tym roku), organy w Lubczy, 18 głosów, wybudowane przez firmę „Biernacki” w roku 1955, Ryglice natomiast posiadają 25-głosowy instrument zbudowany przez Mieczysława Gwoźdź z Nowego Sącza w roku 1992.

Janusz Siemek

„WYSTAWA OBIEKTÓW NIEZNANYCH RZECZYWIZM W CZYSTEJ POSTACI”

W dniach 07.10.2012 - 26.10.2012 w galerii Ośrodka Kultury w Ryglicach można było oglądać prace Piotra Wawra – młodego, bardzo utalentowanego rzeźbiarza z Krakowa. Tytuł wystawy „*Wystawa obiektów nieznanych - rzeczywizm w czystej postaci*” sugeruje, że eksponowane projekty przedstawiają nam obraz codzienności, jednak w pracach pojawia się pierwiastek niewiedzy, który skłania do przemyśleń nad ich przekazem. Wystawa prac miała charakter otwarty. Skierowana była do osób w każdym wieku i niewątpliwie jest dowodem twórczej wyobraźni i dojrzałości warsztatowej autora. Projekt godny polecenia. Zachęcamy również do zapoznania się z recenzją Pana Andreasa Fechta, historyka sztuki, wykładowcy i pedagoga z kultowej szkoły Bauhaus w Dessau, obecnie pisarza na temat wystawy. Urząd Miejski w Ryglicach

Być może tym, co najbardziej porusza w nowych pracach Piotra Wawra jest coś, co nie jest obecne. Kto śledził jego twórczość przez dłuższy czas, wie, że jest on bardzo utalentowanym rzeźbiarzem. Jest też bardzo zręcznym rzemieślnikiem.

Niezwykle łatwo tworzy wyraziste i eleganckie powierzchnie, rzeźbiarskie lub malarskie – i ze względu na te zdolności, w XVII wieku prawdopodobnie zostałby bogatym człowiekiem.

Rzeźbiarska elegancja przychodzi mu łatwo, ale na pierwszy rzut oka nie widać jej w tych pracach. Wykorzystany materiał sprawia wrażenie prawie przypadkowo dobranego: deski, sznurki, kawałki drewna. Powierzchnie są w większości szorstkie i nieobrobione. Elementy łączą się w sposób prosty, prawie niezadany. Właściwie nigdzie nie można odnaleźć obróbki materiału w rozumieniu klasycznego rzeźbiarstwa. A w Polsce sztuka od dawna wiąże się z perfekcją opanowania rzemieślniczych umiejętności, dlatego sposób prezentacji, który widzimy u autora, wydaje się szokujący.

Nikt nie może zdefiniować tego, czym jest sztuka. Pewne jest, że w ciągu stuleci wyobrażenia na ten temat się zmieniały. Każda sztuka, która chce być czymś więcej, niż tylko dekoracją albo ilustracją, będzie starała się uchwycić współczesne jej realia. Jeżeli ja, jako artysta, odzwiercamlam realność, muszę mieć jasne wyobrażenie tego, co właściwie chcę odtworzyć.

Koncepcja rzeczywistości uległa ogromnej przemianie przede wszystkim w ciągu ostatnich dwóch wieków. W siedemnastym wieku wiara w świat utworzony przez łaskawego Stwórcę była pewna. Obecnie jest inaczej. O ile można wierzyć naukom przyrodniczym, to nasz umysł tworzy rzeczywistość, używając do tego jedynie niewielu parametrów. Fenomenem naszych czasów wydaje się być fakt, że, paradoksalnie, rozumiejąc coraz mniej, wierzymy, że wiemy coraz więcej.

W tytule wystawy pojawia się neologizm: „*rzeczywizm*”. Rzeczywizm wskazuje na rzeczywistość poza realnością i postrzeganiem, choć, nawet bez tej wskazówki, przy rozważaniu wystawy byłoby oczywiste, że chodzi w niej o pytania natury egzystencjalnej. W przeciwieństwie do klasycznego rzeźbiarza, Piotr Wawra nie odwzorowuje świata. Konstruuje on swój własny wszechświat. Stosuje w tym celu przypadkowe, najczęściej bardzo proste znaleziska ze swojego najbliższego otoczenia. Stwarza z nich po prostu nową rzeczywistość. W jego postępowaniu możemy zauważyć podobieństwo do sposobu, w jaki umysł konstruuje rzeczywistość: jest to tworzenie wysoce złożonego świata w oparciu o kilka prostych parametrów.

Obiekty, które przy tym powstają, na pierwszy rzut oka robią wrażenie nieartystycznych. I prostych. Można myśleć o szkieletach, którym odjęto skórę i ciało, i które w ten sposób zostały zredukowane niemal do mechanicznej zasady.

Jeżeli ktoś wyrazi gotowość, by zdać się na te obiekty, może szybko doświadczyć, że nie są one tak proste, jak mogłoby się wydawać. Żadna z tych figur nie przybiera formy antropomorficznej. A jednak obiekty Piotra Wawra prowokują skojarzenia i uczucia, i wywołują emocje.

Weźmy jako przykład obiekt, który przywołuje na myśl broń; broń, która wystrzeliwuje strzały. Zazwyczaj oręż jest neutralne i nie ma uczuć. Ten obiekt wydaje się jednak wysoce agresywny i zagrażający, wręcz zagniewany. Wydaje się, że jest pod presją; takie wrażenie powstaje dzięki napiętym drążkom. Z drugiej strony figura ta równocześnie wygląda na skrzywdzoną. Jej punkt równowagi jest niepewny i myśli się, że za moment może upaść. Arsenal broni sprawia wrażenie poruszającego archaicznego, nie nadającego się do efektywnej obrony. Tak, że potencjalne wystrzelenie strzały przypominałoby raczej napad złości, a nie środek samoobrony. Figurę utrzymuje w równowadze kula, przez formę i kolor przypominająca żelazną kulę, która przeszkadza więźniom w ucieczce. Z drugiej strony kula ta w żadnym wypadku nie jest z żelaza, ale z trawy. I bez tej kuli figura nie byłaby zdolna stać. I to właśnie ta ambiwalentność, rozbieżność odmiennych i sprzecznych uczuć powoduje, że prace Piotra Wawra są tak interesujące.

Kolejna figura sprawia wrażenie nadzwyczaj rzeczowej. Aranżacja z różnorodnych kawałków drewna, ponakładanych jedno na drugie, w klasycznych, przyjemnych proporcjach. Można pomyśleć o modelu architektonicznym. Również białe płótno na poziomej płaszczyźnie i przekątnie rozpięte nici wywołują skojarzenia w tym kierunku. Jak do tej pory wszystko jest bardzo proste. Ale jest jeszcze biała przepaska owinięta w górnej części prostopadłej belki. Harmonizuje ona kolorem z białym płótnem, jednak skojarzenia, które wywołuje, są całkiem inne. Bo myśli się o opatrunku na głowie, o istniejącym pod nią zranieniu.

Podobne rozbieżności postrzegania wywołuje prezentowany biały obraz z linią pośrodku. Z jednej strony mamy dużą, jednolitą powierzchnię, z drugiej przykuwa naszą uwagę plastyczna struktura na krawędzi. To natychmiast nasuwa na myśl ranę. Jednocześnie to nie jest obraz rany; odnosi się wrażenie, jakoby nagle to obraz był zranioną istotą. Wyobrażenie takie jest naturalnie absurdalne. I tak postrzeganie obserwatora waha się między przedstawieniem rany, a pewnym, czysto estetycznym fenomenem powstałym z koloru i formy. Nie ma możliwości określenia klarownego stanowiska.

Następny obiekt to proste połączenie kilku listew, fragmentu sznura i farby. I znów elementy te wywołują kompleksowe i sprzeczne uczucia. Obiekt nie pozostawia naszej świadomości w spokoju. Figura, dzięki odbiciu w innym obrazie, przenosi się do wyimaginowanego pomieszczenia.

Prace Piotra Wawra irytują, bo stawiają pod znakiem zapytania nasze codzienne postrzeganie świata. Ponadto mają swój własny styl i piękno. Ale nie jest to piękno, które rzeźbiarz osiąga dzięki perfekcyjnym powierzchniom i rzemieślniczej świetności. Tutaj chodzi o piękno, o estetyczne zaspokojenie, które powstaje przez absolutną koncentrację na istocie rzeczy.

Andreas Fecht

Podpisanie porozumienia z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



10 października 2012 r. została podpisana kontynuacja porozumienia w sprawie współpracy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Prof. Czesława Majorka Ryglicach z Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych reprezentował Dyrektor mgr inż. Janusz Szczęch, Uniwersytet Pedagogiczny – Rektor prof. dr hab. Michał Śliwa. W tym ważnym dla szkoły wydarzeniu uczestniczył również Dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Tarnowie dr hab. Edmund Juśko, prof. KUL.

W ramach tego porozumienia nauczyciele Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Prof. Czesława Majorka w Ryglicach, który jest Szkołą ćwiczeń Uniwersytetu Pedagogicznego, mogą bezpłatnie podnosić swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych Uniwersytetu Pedagogicznego, korzystać z pomocy w doborze programów i metod pracy, uczestniczyć w pracach zespołów badawczych. Studenci Uniwersytetu mogą z kolei odbywać w szkole praktyki i prowadzić badania naukowe.

Warto nadmienić, że patronem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ryglicach jest Czesław Majorek

– długoletni i zasłużony Profesor Akademii Pedagogicznej, dlatego współpraca z tak znakomitą uczelnią jest dla nas zaszczytem i wyzwaniem – podkreśla Dyrektor szkoły mgr inż. Janusz Szczęch. Dodaje, że dobrze przygotowana kadra ma większe możliwości i może osiągnąć wiele sukcesów w pracy z uczniem. Efektem pracy dobrej Kadry w mojej szkole są chociażby wyniki egzaminów zawodowych w minionym roku szkolnym. Znacznie przewyższają one średnie wyniki powiatu i Małopolski, co jest dla nas wielką radością i mobilizacją do dalszej pracy.

WYNIKI EGZAMINÓW

Technik Żywności i Gospodarstwa Domowego

ZSP RYGLICE 95%

Małopolska 76,14%

Technik informatyk

ZSP RYGLICE 87%

Małopolska 75,25%

Technik farmaceutyczny

ZSP RYGLICE 85%

Małopolska 75,87%

Stanisława Zelek

PODSUMOWANIE PROJEKTU ODBLASKOWA SZKOŁA 2012



Podsumowanie projektu *Odblaskowa szkoła 2012* odbyło się w niedzielę 21 października 2012r. w godzinach 14.00-19.00 w budynku ZSzP w Zalasowej dzięki inicjatywie dyrektora szkoły Krystyny Olszówka-Łępa i nauczycieli realizujących projekt.

W pierwszej części festynu pod nazwą „Odblaskowa szkoła na sportowo” odbyło się wręczenie nagród za udział uczniów szkoły podstawowej w projekcie. A zatem wręczono nagrody

za najlepszy wiersz promujący bezpieczną drogę do szkoły w gminnym konkursie:

I miejsce wiersz „Bezpiecznie na drodze” Paweł Nalepka, ucz. kl. VI Szkoły Podstawowej w Kowalowej,

II miejsce wiersz „Bezpiecznie do szkoły” Monika Czarnik, ucz. kl. I Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Zalasowej,

III miejsce „Bezpieczeństwo na drodze” Natalia Augustyn, ucz. kl. VI a Zespołu Szkół w Lubczy.

Konkurs na odblaski wyłonił dużą liczbę zwycięzców, wręczono nagrody za udział w konkursie wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Uczniowie klas 2sp zaśpiewali trzy piosenki o ruchu drogowym.

Podczas festynu zaprezentowano *mapę miejsc niebezpiecznych w Zalasowej*, na które uczniowie wraz z rodzicami muszą zwrócić uwagę.

Następnie zorganizowano dla uczniów *rowerowy tor przeszkód*. Tor składał się z 7 przeszkód, uczniowie mieli za zadanie pokonanie toru w jak najlepszym czasie, unikając błędów podczas jazdy. Współzawodnictwo zakończyło się zwycięstwem ucznia VI klasy Adriana Stepka. Drugie miejsce zajęli: Aleksandra Słomska i Oliwia Bardo. Trzecie miejsce: Dominika Wójtowicz i Patrycja Papuga.

Rywalizowano również w konkurencjach, podczas których należało się wykazać umiejętnościami technicznymi z piłki siatkowej. Odbijanie piłki przez siatkę w parze wygrali Damian Galas i Zbigniew Sarad. Drugą konkurencję polegającą na odbijaniu piłki sposobem górnym i dolnym (na przemian) wygrał Adrian Stepek.

Największym zainteresowaniem cieszył się turniej piłki siatkowej, do którego zgłosiło się 8 drużyn. Turniej odbywał się równocześnie na dwóch salach. Mecze sędziowali nauczyciele S. Pikus, P. Solarz i J. Kawa. Mecze były rozgrywane do 2 wygranych setów, do 15 pkt. Pierwsza runda była rozgrywana systemem pucharowym. Najlepsze 4 zespoły rywalizowały już bezpośrednio między sobą o puchar. Turniej zakończył się zwycięstwem zawodników OSP Zalasowa, drugie miejsce zajęła drużyna o walecznej nazwie Zalasowskie Lwy, trzecie miejsce zajęły dziewczyny z KS Ryglice (skład drużyny stanowiły dziewczyny z Zalasowej).

Po zakończonym turnieju na zawodników czekał puchar dla drużyny, która zwyciężyła turniej, pamiątkowe dyplomy oraz poczęstunek w stołówce szkolnej.

ZSzP Zalasowa

Odblaskowa Szkoła w Kowalowej

Szkoła Podstawowa w Kowalowej przystąpiła do akcji „Odblaskowa Szkoła” zorganizowanej przez Komendę Policji w Krakowie. Czas trwania akcji: wrzesień - październik 2012 r. Celem akcji jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci w czasie drogi do i ze szkoły.

W szkole zorganizowano test wiedzy o ruchu drogowym, konkurs plastyczny pt. „Bądź bezpieczny na drodze”. Uczniowie wykonują gazetki ścienne i piszą wiersze. Zaplanowane jest spotkanie z policjantem, wygłosi dla uczniów prelekcję.

Podsumowanie akcji „Odblaskowa Szkoła” odbyło się 31 października 2012 r. Zostały ogłoszone wyniki konkursów szkolnych, uczniowie otrzymali kamizelki odblaskowe oraz odblaski do tornistrów.

Warto podjąć każde zadanie, które może poprawić bezpieczeństwo uczniów naszej szkoły.

Barbara Wójtowicz-Machota

Droga

Idę wesoło przez wieś
Do szkoły uczyć się.
Uważam zawsze na drodze -
- bo to ważna rzecz!
Odblaski przy plecaku
zawsze chronią mnie,
bo wszyscy z daleka
dobrze widzą mnie.

Carolina Martinez (V)
Szkoła Podstawowa w Kowalowej

ZWRÓĆ KSIĄŻKI!



Zbliża się koniec roku 2012, a nasi Czytelnicy nie mogą się rozstać z pożyczonymi książkami jeszcze w latach 2010/2011 oraz od stycznia do września tego roku.

Czytelniku pamiętaj! Książkę możesz czytać przez miesiąc, potem należy ją zwrócić do biblioteki.

Przeczytałeś lekturę, ciekawą książkę – oddaj ją, aby ktoś inny mógł się nią cieszyć.

W miesiącu listopadzie wysyłane będą upomnienia do osób, które nie oddały w terminie pożyczonych książek.

Serdecznie zapraszam do naszych placówek w Ryglicach, Zalasowej i Lubczy.

Kierownik GBP w Ryglicach

Wystawa Gołębi Poczтовых



W dniach 8 – 9 grudnia 2012 w hali Sportowej Publicznego Gimnazjum w Ryglicach odbędzie się Okręgowa Wystawa Gołębi Poczтовых organizowana przez Zarząd Polskiego Związku Gołębi Pocztowych

Oddział Tarnów.

Gołębie oglądać można w sobotę (8.12.) w godz. 10.00 – 18.00

W niedzielę (9.12) w godz. 9.00 – 15.00

Wszystkich Hodowców Gołębi Pocztowych oraz wszystkich zainteresowanych gołębiami mieszkańców gminy i okolic zaprasza

*Kierownictwo PZHKGK Oddziału Tarnów
oraz Sekcja Ryglice*

Sukces Gabrysi



Gabrysia Golec uczennica Szkoły Podstawowej w Joninach odniosła kolejny sukces. Została jako solistka zakwalifikowana do finału Festiwalu Dzieci i Młodzieży „Tęczowe Piosenki Jana Wojdaka”. W trzynastej edycji festiwalu, który odbył się w październiku w Niedomicach Gabrysia po eliminacjach rejonowych została zakwalifikowana do finału, który będzie miał miejsce w Krakowie 16 - 17 listopada. Tam też z innymi dziećmi będzie promowała płytę „Piosenki Festiwalowe 5”, w której nagraniu brała udział. Gratulacje.

Gabriela Golec ma już sporo sukcesów na swoim koncie m.in. nagrodę Grand Prix Konkursu Piosenki Religijnej „Chrześcijaninem być”, które organizuje od wielu lat Ośrodek Kultury w Ryglicach.

Janusz Siemek



Organizator: Ośrodek Kultury w Ryglicach

Gminny Konkurs „Szopek Bożonarodzeniowych” REGULAMIN KONKURSU

Cel Konkursu:

1. Szopka jako symbol wydarzeń związanych z naszą wiarą, tradycją, nastrojem Świąt Bożego Narodzenia.
2. Kultywowanie polskiej tradycji ludowej
3. Uwrażliwienie uczestników konkursu na piękno symboli wiary.

Warunki uczestnictwa:

1. Każdy uczestnik dostarcza tylko jedną szopkę
2. Nie przyjmujemy prac zbiorowych
3. Ocenie podlegają tylko szopki tradycyjne
4. Forma przestrzenna
5. W szopce najważniejsze jest wnętrze – osoby, zwierzęta, nastrój, symbol, przesłanie
6. Symbolika związana ze Świątami Bożego Narodzenia

W konkursie biorą udział:

- uczniowie szkół podstawowych
- młodzież gimnazjalna (każdą szkołę reprezentuje 5 najlepszych szopek z danej szkoły)
- dorośli

Każda praca winna być opisana – imię i nazwisko, klasa (wiek), nazwa i adres szkoły (adres domowy w przypadku osób dorosłych).

Wszystkie nadesłane prace wezmą udział w Wystawie Pokonkursowej w Ośrodku Kultury w Ryglicach
Praca podpisana czytelnie na starannie obciętej kartce.

GMINNY KONKURS



2012

SZOPEK BOŻONARODZENIOWYCH

Uczestnicy konkursu dostarczają karty zgłoszeń do dnia 17.XII. 2012r.

Prace należy dostarczać w dniu 17.XII. 2012 r. w godz. od 8.00 do 10.00 do Ośrodka Kultury w Ryglicach. Po godz. 10.00 nie przyjmujemy prac, gdyż już nie będą podlegały ocenie.

Oceny dokona komisja powołana przez organizatora.

Komisja oceniając dostarczone prace będzie się kierować – zachowaniem tradycji, najważniejszych symboli, starannością wykonania, indywidualnością.

Ocenie podlegają prace, które spełniają wszystkie kryteria regulaminu.

Decyzje Jury są ostateczne i niepodważalne.

Prace należy odbierać w dn. 29 stycznia 2013 r.

Po upływie tego terminu, organizatorzy nie ponoszą odpowiedzialności za dostarczone prace.

Renowacja spichlerza

9. XII. 2012r. – otwarcie spichlerza w Ryglicach
Uroczystość przebiegać będzie
w konwencji tradycyjnej

Urządzanie wnętrza spichlerza wymaga czasu gdyż eksponaty muszą być właściwie. W pierwszej kolejności gromadzimy przedmioty do urządzenia izby wiejskiej z komorą oraz pokoju miejskiego.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do mieszkańców Gminy Ryglice o przekazanie starych przedmiotów użytku codziennego celem wyposażenia tych pomieszczeń. Zobowiązujemy się do właściwego wyeksponowania, zabezpieczenia, opisanie przedmiotu zapisując również nazwisko darczyńcy.

Spichlerz w przyszłości będzie miejscem spotkań integracyjnych, warsztatów artystycznych, lekcji edukacyjnych, wystaw twórczości ludowej. Natomiast w górnej kondygnacji sala będzie przeznaczona do wystaw tradycyjnych, ale również współczesnych, aby zachować nie trwającą historię.

Redakcja

„W Paśmie Brzanki”

Czasopismo wydane dla mieszkańców:

Ryglic, Uniszowej, Bistuszowej, Zalasowej, Woli Lubeckiej, Lubczy, Kowalowej, Jonin.

Wydawca: Urząd Miejski - Ośrodek Kultury w Ryglicach

Redaguje zespół oraz czytelnicy.

Adres redakcji: Ośrodek Kultury, ul. Księdza Jakuba Wyrwy 2,

33-160 Ryglice, woj. małopolskie

Tel. (14) 654-10-83, Fax (14) 654-10-83, e-mail: ok.ryglice@op.pl

Nakład 300 egz.

Skład komputerowy i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Skład zamknięto: LISTOPAD 2012 r.

Materiały do publikacji w kolejnych numerach są przyjmowane do każdego 20-go dnia miesiąca poprzedzającego następne wydanie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji,
a także opatrywanie ich własnymi tytułami.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Opinie wyrażone na łamach „Informatora Ryglickiego” są poglądami autorów.

Czasopismo zrzeszone w „Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej”.

VI FESTIWAL KULTURY POGÓRZAŃSKIEJ - WYSTAWY TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ



Fot. D. Skruch, P. Krzywoń

VI FESTIWAL KULTURY POGÓRZAŃSKIEJ - WYSTAWY TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

"Złotą Podkowie Pogorza" wręcza
Burmistrz Ryglic Teresa Połowska



Kapela Ludowa "Zalasowioki" i Grupa Śpiewacza "Z za lasu" - Zalasowa Gmina Ryglic



Zespół Pieśni i Tańca "Łakta" - Gmina Żegocina

Zespół Śpiewaczy "Barwy Jesieni" - Gmina Strzyżów



Grupa Śpiewacza "Kumoterki i Kumotry" - Tarnów



Zespół Ludowy "Jodłowanie" - Gmina Jodłowa



Zespół Śpiewaków Ludowych "Kobyłanie" - Gmina Gorlice



Zespół Ludowy "Stryki i Wujanki" - Gmina Strzyżów



Kapela Ludowa CKSiT - Gmina Żegocina



Zespół Ludowy "W Kuźni u Kowala" - Kowalowa Gmina Ryglic

